

# Stanisław Talarczyk

---

## Podbój i kolonizacja obszaru dolnej Noteci przez margrabiów z dynastii Askańskiej

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 3, 116-128

---

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Stanisław Talarczyk**  
Drezdenko

## **PODOBÓJ I KOLONIZACJA OBSZARU DOLNEJ NOTECI PRZEZ MARGRABIÓW Z DYNASTII ASKAŃSKIEJ\***

Marchia Brandenburska powstała na podbitych ziemiach zajmowanych przez Słowian. Wykorzystując osłabienie Polski spowodowane rozbięciem dzielnicowym, rozpoczęła agresję zbrojną na ziemie Środkowego Nadodrza. Przed rokiem 1252 zdołała podporządkować sobie Ziemię Lubuską, którą wykorzystwała jako bazę wypadową do podboju ziem położonych po wschodniej stronie Odry, w pierwszej zaś kolejności – pogranicza wielkopolsko-pomorskiego. W ciągu zaledwie kilku lat w ich rękach znalazły się ziemie: cedyńska, kostrzyńska, chojeńska i myśliborska. Podbity i w następnych latach powiększony obszar otrzymał nazwę Marchii Zaodrzańskiej (*Marchia Transoderana*), następnie zaś – Nowej Marchii (*Neumark*).

Zagrożony Santok i Drezdenko bronione były przez Wielkopolan, ale i one wkrótce miały powiększyć obszar zaodrzańskich zdobyczy Askańczyków. Północna część kasztelanii santockiej w roku 1260 przekazana została margrabiemu magdeburskiemu Janowi w charakterze wiana księżniczki wielkopolskiej Konstancji, która wydana została za jego syna, Konrada Bolesława. Jego ojciec chciał w ten sposób powstrzymać Brandenburczyków od dalszych poczynań agresywnych, jednakże stało się inaczej, gdyż już w roku 1257 zbudowali oni gród w Gorzowie Wielkopolskim, natomiast w roku 1266 zajęli Santok. Cztery lata później sięgnęli po Drezdenko, ale wywołało to kontrakcję ze strony książąt wielkopolskich, którzy zdali sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad obszarem Dolnej Noteci.<sup>1</sup>

---

\* Poniższy tekst jest fragmentem przygotowywanej do druku monografii powiatu strzeleckiego do roku 1945. (Red.)

Z tego powodu o te dwa grody rozgorzały nowe walki, przy czym obie strony walczyły ze zmiennym szczęściem. Pierwsza faza walk zakończyła się układem polubownym, na mocy którego oba grody nadnoteckie – Santok i Drezdenko – zostały spalone. Jednakże nie przyniosło to uspokojenia na spornym obszarze, ponieważ władcy brandenburscy nie zrezygnowali z ekspansji na wschód. W odpowiedzi na odbudowę Santoka przez Brandenburgię, również książę wielkopolski Bolesław Pobożny uczynił to samo w Drezdenku. Tak więc wrogie zastępy zbrojne ponownie stanęły naprzeciw siebie i walki w tym rejonie rozgorzały z nową siłą.<sup>2</sup>

Książę wielkopolski Przemysław II odzyskał w roku 1272 gród w Drezdenku, obsadził go załogą polską i utrzymał w granicach państwa polskiego do końca XIII wieku. Prawdopodobnie w pierwszych latach XIV wieku Drezdenko dostało się w ręce margrabiego brandenburskiego Ottona IV Askańczyka. Obronę tego grodu powierzył on von Wedlowi, swemu lennikowi.

Tak więc po wschodniej stronie Odry feudałowie brandenburscy zdobyli ziemie położone między dolną Wartą, Notecią, Drawą i Gwdą, dochodząc od strony Pomorza Zachodniego do granic zachodnich i północno-zachodnich byłych powiatów: świdwińskiego, drawskiego, choszczeńskiego, myśliborskiego i chojeńskiego. Przez utworzenie Nowej Marchii wbity został klin, który oddzielił Pomorze od Polski i uniemożliwił zjednoczenie tych ziem, które zapoczątkowane zostało układem w Kępnie w roku 1282.<sup>3</sup>

Margrabiowie stosunkowo wcześniej przystąpili do kolonizacji ziem zagrabionych Polsce, osiedlając tam swoje rycerstwo, mieszczan i zakonników niemieckich. Istotną rolę odegrali w tym feudałowie wywodzący się z Brandenburgii i Saksonii, którzy znajdowali się z margrabiami w stosunkach lennych i należeli do ich orszaku.

Przeważali wśród nich młodzi synowie z rodzin szlacheckich, których do udziału w wyprawach wojennych inspirowało pragnienie zdobycia sławy, i – co się z tym wiąże – także posiadłości ziemskich. Za zasługi wojenne, wierność i przywiązanie do drużyny margrabiowie nagradzali ich przywilejami i majątkami ziemskimi.

W tym czasie w ręce feudałów niemieckich przeszła wieś Strzelce. Mógła otrzymać jakiś rycerz lub feudał osadzony na zbudowanym tu zamku. Lokacja tej miejscowości na prawie niemieckim mogła stać się okazją do wpro-

wadzenia niemieckiej nazwy Friedeberg. Jej pochodzenie nie zostało do końca wyjaśnione, ale brana jest pod uwagę możliwość, iż mogła ona zostać przeniesiona z hrabstwa Vredeberg, z którego rycerze uczestniczyli w wyprawach zbrojnych Askańczyków, lub związana jest z nazwiskiem Friedeberg.

W orszaku margrabiego Jana I już w 1232 roku znajdował się Ulrich von Friedeberg, natomiast w 1343 roku Johann von Friedeberg występuje jako kanonik kościoła katedralnego w Myśliborzu.<sup>4</sup> Osiedlający się tutaj rycerze zastępowali nazwy słowiańskie nazwami niemieckimi, przenosząc je ze swoich stron rodzinnych. Obrazuje to niżej zamieszczone zestawienie:

Współczesne nazwy polskie	Nazwy niemieckie wprowadzone w pocz. XVI w.	Skąd zostały przeniesione
Lipie Góry	Mansfelde	Hrabstwo Mansfelde
Sokółsko	Falkenstein	Miasto w hrabstwie Lauchstädt
Ługi	Lauchstädt	Miasto w hrabstwie Lauchstädt
Bobrówko	Breitenstein	Miejscowość w powiecie Sangerhausen
Wielisławice	Wildenow	Wieś Wildenow w powiecie Schwenitz
Pielice	Pehlitz	Miejscowość Pohlitz w powiecie Weissenfels

Rodowód niektórych osiadłych tu rodzin rycerskich zdradzają ich nazwiska. Reslebenowie, którzy nadania ziemskie otrzymali w Ogardach, Lipich Górach i Pielicach, posiadali zamek rodowy koło Goldbach w powiecie Halberstadt. Natomiast osiadła tutaj rodzina Bornstedt wywodzi się z miejscowości Bornstedt, położonej koło Magdeburga. Aktywna w germanizacji tej ziemi szlachecka rodzina von Woldenberg przeniosła swe nazwisko na słowiański Dobiegniew.<sup>5</sup>

Na osiedlanych tutaj rycerzy niemieckich ustrój lenny nakładał obowiązek uczestniczenia w wyprawach wojennych, na które ruszali, w lekkim lub ciężkim uzbrojeniu, w towarzystwie swoich konnych ludzi. Mogli też uczestniczyć w nich jako giermkowie.<sup>6</sup> Pierwotnie rycerzom nadawano maksimum 6 łanów, natomiast giermkom – 4 łany ziemi. Niekiedy jednak zdarzało się, że w jednej wsi istniało kilka folwarków rycerskich. Z upływem czasu areal folwarków okazywał się niewystarczający dla utrzymania powiększających się rodzin feudalów, ich czeladzi oraz pokrycia kosztów uzbrojenia. Dlatego też powiększali oni swe obszary drogą przejmowania gospodarstw zbiegłych i zmarłych bez następców chłopów, a także poprzez dodatkowe nadania.

W XIII i XIV wieku w okolicach Strzelc Krajeńskich zaznaczył się szybki rozwój wielkiej własności ziemskiej. Feudalowie świeccy i duchowni starali się zwiększyć dochodowość nie tylko przez powiększanie swych posiadłości ziemskich i uzależnianie od siebie ludności słowiańskiej, ale także przez sprowadzanie kolonistów z gęściej zaludnionych terenów, powiększanie istniejących i zakładanie nowych wsi. Ich poczynaniom sprzyjał osiągnięty wówczas postęp w dziedzinie kultury rolnej, dzięki któremu uprawa ziemi stała się bardziej opłacalna. Możemy mówić o fali kolonizacyjnej, która kierowała się głównie na urodzajniejsze, ciężkie gleby w północnej części omawianego obszaru. Ich uprawa stała się możliwa dzięki wprowadzeniu pługa kołowego.

Przeprowadzana w tym czasie kolonizacja obok aspektu ekonomicznego, miała również aspekt polityczny. Chodziło bowiem o nasycenie świeżo zdobytego przez Brandenburgię “obszaru zaodrzańskiego” napływowym elementem germańskim. Na rezultaty tej kolonizacji rzuca światło *Landbuch* (Nowomarchijska księga ziemska), sporządzona w 1337 roku na polecenie Ludwika Starszego z dynastii Wittelsbachów.<sup>7</sup>

W dokumencie tym wymieniono 40 wsi istniejących wtedy w północnej części omawianego obszaru. Większość z nich przetrwała do naszych czasów, po niektórych pozostały tylko geograficzne nazwy. Są to:

1. Ruhlsdorf z 40 łanami, z czego 10 posiadał rycerz von Gystow, 4 łany – duchowny. Wieś ta już nie istnieje. W 1521 roku otrzymało ją miasto Dobiegniew. Na tym opustoszałym miejscu założono później trzy nowe kolonie: Rohrsdorf (Ostrowiec), Krügersgrund (Sławica) i Eichberg (Dębogóra).

2. Dürrenfelde (Sarnowo) z 54 łanami, z czego 16 nadano rycerzom Galle i Gustrowitzowi, a 4 łany – duchownemu. Wieś ta już nie istnieje, a jej obszar włączony został w XVII wieku do wsi Büssow (Buszów).
3. Stubow (brak polskiej nazwy) z 28 łanami, z czego rycerz posiadał 12 łanów, duchowny – 2 łany. Ta, już dzisiaj nie istniejąca, wieś leżała w pobliżu jezior Lipie i Słowa, pomiędzy wsiami Długie i Chomętowo.
4. Költzig (Kolsko) z 22 łanami, z czego rycerz Henning Wildenow posiadał 3, natomiast duchowny – 2 łany. Wieś ta w 1354 roku przekazana została klasztorowi cystersów w Bierzwniku.
5. Wildenow (Wielisławice) z 64 łanami, z czego 20 posiadał rycerz Henning von Sanitz, 4 łany – duchowny.
6. Hohenkarzig (Gardzko) z 64 łanami, z czego Hermann Blum i Giso Blum posiadali po 12, a duchowny 4 łany.
7. Birkholz (Brzoza) z 94 łanami, z czego 90 należało do rodziny Bock, a 4 – do duchownego.
8. Lauchstädt (Ługi) z 53 łanami, z czego 12 posiadał rycerz Dietrich von Borne, a 4 – duchowny.
9. Dorren (brak polskiej nazwy) z 54 łanami, z czego 4 należały do duchownego. Wieś ta już nie istnieje.
10. Wugarten (Ogardy) z 74 łanami, z czego rycerz Henning von Hersleben posiadał 13, duchowny – 4, a kościół – 1 łan.
11. Falkenstein (Sokółsko) z 40 łanami, z czego rycerz von Sanitz posiadał 15 łanów, duchowny – 4 łany.
12. Mansfelde (Lipie Góry) z 76 łanami, z czego rycerz von Hersleben posiadał 8, duchowny – 4 i kościół – 1 łan.
13. Schönrade (Tuczno) z 64 łanami, z czego rycerz Jesskow – 10 i duchowny – 4 łany.
14. Wolgast (Wologoszcz) z 84 łanami, z czego rycerz von Gorn – 16 i duchowny – 4 łany.
15. Segenfelde (Żabicko) z 54 łanami, z tego rycerz von Segenfeld – 12 i duchowny – 4 łany.

16. Göhren (Górzno) z 25,5 łanami. Była to wtedy zubożała wieś, która nie była w stanie wnosić żadnych podatków.
17. Breitenstein (Bobrówko) z 64 łanami, z tego rycerz von Sanitz – 8, duchowny – 4 i kościół – 1 łan.
18. Lichtenow (Licheń) ze 104 łanami, z tego rycerz – 16, duchowny – 4 i kościół – 2 łany.
19. Kunersdorf (brak polskiej nazwy) z 11 łanami, z tego rycerz Henning von Wedel – 8 łanów. Wieś ta już nie istnieje.
20. Altenflies (Przyłęg) z 40 łanami, z czego 4 łany należały do duchownego. Wieś ta wraz z młynem należała do von Blankenburga. Członkowie tej rodziny wymienieni zostali jako urzędnicy dworu margrabiego.
21. Lämmersdorf (Słowin koło Choszczna) z 64 łanami, z tego 4 łany użytkował duchowny. Właścicielem majątku był Gunter von Heyde. W 1303 roku margrabia Waldemar podarował tę wieś klasztorowi w Bierzwniku.
22. Büsow (Buszów) z 74 łanami, z tego rycerz von Mirchin – 10, a duchowny – 4 łany.
23. Geilenfelde (Gilów) z 56 łanami, z tego rycerz “Silikin” – 12 i duchowny – 4 łany.
24. Blumenfelde (Lubicz) z 64 łanami, z tego rycerz Blomke – 10 i duchowny – 4 łany.
25. Braunsfelde (Bronowice) z 67 łanami, z czego rycerz Kuno von Sack – 10 i duchowny – 4 łany.
26. Klosterfelde (Klasztorne) koło Choszczna z 64 łanami, z tego 4 dla duchownego. Resztę margrabia Waldemar przekazał klasztorowi w Bierzwniku.
27. Hagelfelde (Przecznko koło Choszczna) z 40 łanami, z tego 4 należały do duchownego. Resztę margrabia Waldemar przekazał klasztorowi w Bierzwniku.
28. Alt-Plagow (brak polskiej nazwy) z 64 łanami, które margrabia Waldemar przekazał klasztorowi w Bierzwniku.
29. Bemsee (Breń) z 64 łanami, które margrabia Waldemar przekazał klasztorowi w Bierzwniku.

30. Freudenberg (Pluskocin) z 44 łanami. Ziemię margrabia przekazał klasztorowi w Bierzwniku, natomiast opustoszała wieś nie została odbudowana. Później powstała tam leśniczówka o tej samej nazwie.
31. Wutzig (Osiek) z 56 łanami, był posiadłością lenną rycerza Fromholda von Wutsika.
32. Hermsdorf (Chomętowo) z 56 łanami, stanowił posiadłość lenną rycerza de Cremmetzowa, który osiadł tam w 1350 roku. Z dokumentu wystawionego w roku 1333 przez margrabiego Ludwika dowiadujemy się, że wcześniej istniał tam warowny zamek, który w nieznanych okolicznościach został zniszczony.
33. Mehrenthin (Mierzęcín) z 64 łanami, z tego duchowny miał 4 łany, a własność lenna należała do Hermanna Robela.
34. Dolgen (Długie), w tym czasie została odnotowana jako wieś opustoszała.
35. Schlanow (Słonów), w tym czasie figurowała jako posiadłość von der Ostenów.
36. Karbe (Stare Kurowo), było również posiadłością von der Ostenów.
37. Pehlitz (Pielice), posiadłość lenna von Herslebena.
38. Beneckendorf (brak polskiej nazwy), wieś położona między Strzelcami Krajeńskimi i Barlinkiem.
39. Gurkow (Górki Noteckie), już w 1337 roku należały do Strzelc Krajeńskich.
40. Schönfeld (Sławno), w roku 1499 wymienione po raz pierwszy jako posiadłość miasta Strzelc Krajeńskich.

Powyższe dane zaczerpnięte zostały z "Nowomarchijskiej księgi ziemskiej" (*Neumärkische Landbuch*), która w 1837 roku opublikowana została przez Georga Wilhelma von Raamera pt. *Die Neumark Brandenburg im Jahre 1337, oder Markgraf Ludwigs des Älteren Neumärkisches Landbuch aus dieser Zeit*.

Wskazują one na znaczny wzrost areалу prawie wszystkich majątków rycerskich na omawianym obszarze. Nastąpiło to głównie w rezultacie łączenia kilku lenn w jednym ręku. Prawie wszyscy wymienieni feudałowie mieli dochody z czynszów płaconych przez chłopów od użytkowanych gruntów, także z czynszów od gospód i młynów.



Nazwy większości wsi i nazwiska wszystkich właścicieli majątków rycerskich miały już brzmienie niemieckie, co świadczy o znacznym zaawansowaniu procesu germanizacji elity feudalów działających na obszarze położonym na północ od dolnej Noteci. Inaczej było po przeciwnej stronie tej rzeki, gdzie obiekty geograficzne zachowały brzmienie polskie, a część z nich, w przekształconej formie, przetrwała do końca panowania Niemców w powiecie strzelecko-krajeńskim. Kilka takich nazw zachowało się również w okolicach Dobiegniewa.

Na podbitych ziemiach zaodrzańskich margrabiowie brandenburscy wprowadzili swoją administrację. Podstawową jednostką administracyjną stało się wójtostwo (Vogtei). Najwyższą władzę sądowniczą sprawował tam wójt (Vogt). Pod jego przewodnictwem sąd ziemski (Vogting) zajmował się ciężkimi sprawami kryminalnymi. Do jego obowiązków należało także nadzorowanie sądownictwa wiejskiego i miejskiego, a także sprawowanie funkcji najwyższego urzędnika policyjnego na swoim obszarze. Zajmował się więc sprawami związanymi z bezpieczeństwem na drogach, troszczył się o utrzymanie należytego stanu grobli, mostów i wałów ochronnych, a także ścigał przestępców. Jemu też podlegali urzędnicy policyjni niższej rangi: landreiter (stróż pól) i heidereiter (stróż puszczy), jak również sołtysi i strażnicy miejscy. Wójt pobierał bezpośrednio od zainteresowanych wszystkie opłaty na rzecz państwa i dostarczał je do skarbu margrabiego. Bezpośrednio pobierał również opłaty sądowe i wszelkie regalia, natomiast rentę gruntową i miejską otrzymywał za pośrednictwem sołtysów.<sup>8</sup> Do niego też należała kontrola stanu technicznego oraz załóg zamków warownych i murów miejskich. Egzekwował także wypełnianie powinności wojskowych przez ludność do tego zobowiązaną, a w razie potrzeby zbierał wojsko ze swego dystryktu i dowodził nim w czasie działań wojennych.

W okresie panowania w Nowej Marchii Askańczyków dokumenty wymieniają tylko jednego wójta, mianowicie Hasso von Wedla de Głambek (tzn. ze wsi Głębokie w powiecie Choszczno). Nasuwa się wątpliwość, czy w tym czasie mógł on zarządzać całą Nową Marchią. W połowie XIV wieku mamy już do czynienia z podziałem Nowej Marchii na cztery wójtostwa, przy czym w skład jednego z nich wchodziły Strzelce Krajeńskie, Dobiegniew, Barlinek i Danków z okolicznymi ziemiami.<sup>9</sup>

Wspomniany wyżej *Landbuch* informuje nas o podziale Nowej Marchii na 9 ziem (terra). Jedną z nich była "*Terra Friedeberghe*" (ziemia strzelecka), która obszarowo pokrywała się z późniejszym powiatem Strzelce Krajeńskie (Friedeberg), pomniejszonym o kilka wsi przekazanych klasztorowi Cystersów w Bierzwniku, które włączone zostały do powiatu Choszczno. Jednakże nic nie wskazuje na to, aby na tych ziemiach działał jakiś aparat urzędniczy. Wiemy natomiast, że na czele Nowej Marchii stał *capitaneus*, zwany również Hauptmannem (polski odpowiednik starosty). Jego uprawnienia podobne były do uprawnień wójtów, jednakże zakres był obszarowo szerszy, gdyż obejmował całą Nową Marchię. Zastępował on margrabiego w okresie jego nieobecności na tej ziemi.

W Nowej Marchii wyróżnić trzeba dwie kategorie szlachty: osadzona na zamkach (*schlossgesehenen*) i nie osadzona na zamkach. Ta pierwsza – z upoważnienia margrabiego – sprawowała ważne funkcje administracyjne. Jego własnościowa polityka polegała na tym, że znakomitych wasali przesuwał do granicy, gdzie nadawał im duże obszary ziemskie, które oni zobowiązani byli bronić przed zagrożeniami zewnętrznymi. Pod względem sprawowanych funkcji wasale ci byli więc niejako "małymi margrabiami", działającymi na obszarach przygranicznych, głównie w Drezdenku i wzdłuż Drawy. Nie mieli oni nad sobą zwierzchniej władzy wójta dystryktu (*Distriktsvogt*), a często sami ją sprawowali. Dla celów obronnych mogli więc zakładać zamki warowne.

Z tytułu posiadanego immunitetu przysługiwały im daleko idące prawa, szczególnie sądownictwo nad szlacheckimi wasalami, wyższa jurysdykcja i wszystkie uprawnienia w stosunku do chłopów. To wyodrębnienie się grupy feudałów w Nowej Marchii i uniezależnienie się jej od panującego w Brandemburgii stało się szczególnie widoczne w okresie panowania Wittelsbachów.

Również mieszczanie, wykorzystując trudności polityczne panującego, wyjednali sobie liczne przywileje. Tak więc, ten początkowo dość jednolity system zarządzania, stosunkowo wcześniej zaczął się zmieniać.

W okresie rządów Wittelsbachów stanowiska starostów i wójtów w Nowej Marchii zajmowali przedstawiciele możnych rodów. Jednym z nich był von der Osten, któremu – z uwagi na rolę odegraną na obszarze dolnej Noteci – poświęcimy więcej miejsca. Wywodził się on z Dolnej Saksonii.<sup>10</sup> W walce ze

Słowianami, prowadzonej przez Henryka Lwa, wyróżnił się niejaki "Gerus de Oste", który w roku 1176 pasowany został na rycerza. Jeden z jego synów - Henryk - osiadł w Strzałowie (Stralsund). Z tej właśnie linii Ostenów wywodzą się Henryk i Burchard, którym margrabia brandenburski Waldemar przekazał gród i miasto Drezdenko z przynależnościami, w wieczyste lenno.

Ta transakcja dokonana została 2 lutego roku 1317 na sumę 2000 grzywien brandenburskich w srebrze.<sup>11</sup> Otrzymany przez nich obszar obejmował około 50 kilometrów kwadratowych, a jego granice biegły z Goszczanowa przez Gościm do Dobiegniewa, następnie ku Drawie i dalej Notecią do Drezdenka, Trzebicza i Lubiatowa. Południowa granica ich lenna nie została dokładnie określona, jednak wiemy, że pokrywała się z granicą państwa polskiego, a więc biegła przez Puszcze Notecką.

Na tym obszarze bracia Ostenowie otrzymali dochody z młynów, prawo pobierania regale celnego na drogach lądowych i wodnych, dochody z puszczy, jezior i rzek, a także z sądownictwa wielkiego i małego. Zostali też uprawnieni do pobierania podatków i egzekwowania wszelkich służb od ludności. Tym samym margrabia zrzekł się wszystkich dochodów z tego obszaru i przekazał Ostenom pełną władzę nad ludnością.

A. Czacharowski wyraził pogląd, że bracia Henryk i Burchard von der Ostenowie nigdy nie pojawili się w Drezdenku. Dopiero syn Burcharda, Betkin (lub Bartold) zainteresował się bliżej tą posiadłością.<sup>12</sup> Margrabia Ludwik Starszy nakazał mu naprawę dróg i grobli prowadzącej do grodu w Drezdenku. Na pokrycie kosztów otrzymywał on ze Strzelec Krajeńskich 50 grzywien srebra podatku rocznie.

O jego znaczącej pozycji świadczy fakt, że w roku 1331 był on już wójtem. W dokumencie datowanym na 26 lipca 1333 roku figuruje, wspólnie z bratem Arnoldem, jako wójt okręgu Strzelce Krajeńskie. Tego samego roku Betkin, z powodu zniszczenia grodu w Chomętowie, znalazł się w ostrym konflikcie z właścicielem tej wsi. Wynika to z dokumentu datowanego na 30 czerwca roku 1333, w którym margrabia przyrzekł Betkinowi obronę przed wszystkimi adwersarzami, którzy atakują go z powodu zniszczenia tego grodu. Zapowiedział również starania zmierzające do pogodzenia Betkina i jego stronników z ich przeciwnikami. Istota tego sporu jest dość niejasna, można

domniemywać, że mamy tutaj do czynienia z wypieraniem polskiego szlachcica z ziemi posiadanej przez niego od dawna.

Sprawa wypłacania Ostenom dziedzicznej renty ze Strzelc Krajeńskich, tym razem w zmniejszonej wysokości 40 funtów denarów brandenburskich rocznie, powróciła w 1334 roku. W zamian za to musieli zobowiązać się do służenia margrabiemu (wraz z grodem) przeciwko wszystkim wrogom. W roku 1337 również żona Betkina von der Osten otrzymała od margrabiego Ludwika Starszego dożywotnią rentę, która tytułem wiana miała jej być wypłacana ze wsi Mosina.

Stan posiadania rodu Ostenów uległ znacznemu zwiększeniu w okresie walk Wittelsbachów z pseudo-Waldemarem. W roku 1338 otrzymali we wsi Gorzków w dziedziczne posiadanie 41 łanów ziemi wolnej od wszelkich świadczeń. Dokument z roku 1349 informuje nas o nadaniu Betkinowi von der Osten renty we wsi Ogardy koło Strzelc Krajeńskich, co było rekompensatą za 300 grzywien brandenburskich srebra, którą miał do spłacenia margrabia Ludwik. W roku 1350 Dobrogost von der Osten, z okazji pasowania na rycerza, otrzymał wieś Mościce w powiecie gorzowskim. Tego samego roku Betkin otrzymał ponownie prawo pobierania renty ze Strzelc Krajeńskich w wysokości 50 grzywien brandenburskich srebra rocznie. W zamian za to margrabia zobowiązał go do udostępnienia grodu w Drezdenku. W trzecim dokumencie, wystawionym 11 listopada 1350 roku, była zawarta obietnica nadania Ostenom wsi Chomętowo wraz z grodem i dworem, a także puszczy i lasu należącego do Kremców. Miało to nastąpić po bezpotomnej śmierci dotychczasowego właściciela. Rok później Wittelsbachowie nadali Betkinowi miasto Danków wraz z przynależnościami i wszystkimi dochodami, jako wieczyste lenno.

W roku 1353 Betkin von der Osten rozliczył się z wydatków poniesionych w czasie sprawowania urzędu wójta. Dla ich pokrycia margrabia Ludwik Rzymski przekazał mu Puszcę Dankowską wraz z wszystkimi dochodami, dodatkowo zaś rentę ze wsi Buszów i Bronowice. W razie zaistnienia deficytu dodatkowo miał otrzymać część renty z Gorzowa Wielkopolskiego i Strzelc Krajeńskich. Dokładne rozliczenie tych wydatków, które znalazło swoje odzwierciedlenie w dokumencie z 3 marca 1354 roku wykazało, że Ludwik Rzymski jest dłużny Betkinowi von der Osten 1400 grzywien brandenburskich srebra. Dla spłacenia tej sumy margrabia przekazał Betkinowi (jako

dziedziczne lenno) prawo pobierania renty ze wsi Buszów, Bronowice, Bobrówko, Licheń i Lipie Góry.<sup>13</sup> Miało to dać 700 grzywien w srebrze, natomiast drugą połowę tego zadłużenia miała pokryć renta pobierana we wsiach powiatu gorzowskiego. Tak więc urząd wójta przyniósł Betkinowi szereg źródeł dodatkowego dochodu.

Z omawianego obszaru wyparta też została jurysdykcja biskupa poznańskiego<sup>14</sup>. Przyczyniły się do tego zakony niemieckie, które na tej podbitej ziemi powstały i rozwinęły działalność. Poczesne miejsce zajmuje klasztor Cystersów, który powstał w Bierzwniku (Marienwalde). Dokument fundacyjny sporządzony został 17 września roku 1286 w Strzelcach Krajeńskich z udziałem margrabiów Ottona i Konrada, którzy stwierdzili, że czynią to dla zbawienia swych dusz, dusz zmarłych krewnych i dla wyrównania strat, które ich wojownicy wyrządzili klasztorowi w Kołbaczu.

Dla założenia nowego klasztoru w Bierzwniku cystersi otrzymali 300 łanów ziemi ornej, jeziora i lasy, a także 200 łanów ziemi niezagospodarowanej na pastwiska. Dodatkowo przyznano im 7 jezior oraz przepływające tam cieką, a także rybolówstwo na rzece Drawie.

Ponadto klasztor w Bierzwniku otrzymał urząd wójta, wyższy i niższy sąd nad poddanymi<sup>15</sup>. Dokument tej darowizny sporządzony został przez notariusza margrabiów – Bernarda, późniejszego archidiacona na ziemi zaodrzańskiej. Właściwe założenie tak bogato uposażonego klasztoru nastąpiło kilka lat później. Dalsze nadania uczyniły z niego najbogatszy klasztor w Nowej Marchii.

Do gospodarki wprowadził on postęp, z którego korzystali również ich poddani oraz szersze kręgi ludności Nowej Marchii. Dlatego też zakonnicy klasztoru cystersów zdobyli sobie większe uznanie od działających tutaj niemieckich duchownych świeckich. Jednakże ich działalność, a zwłaszcza akcja osiedleńcza ludności niemieckiej, stała się istotnym czynnikiem prowadzącym do germanizacji tych ziem.

W Strzelcach Krajeńskich działał klasztor Augustianów-eremitów, który założony został w roku 1290 przez analogiczny zakon działający w Lipianach. Wniosek w tej sprawie sporządzony został przez Kapitułę w Kamieniu. Ale ten klasztor nigdy nie osiągnął takiego bogactwa i znaczenia. Nie zachowała się też żadna wiadomość dotycząca wpływu zakonników na życie mia-

sta i szerszego otoczenia. Po wprowadzeniu reformacji zakon został rozwiązany, a po klasztorze pozostało tylko puste miejsce. Po zerwaniu związku kościelnego tej ziemi z diecezją poznańską, co się stało w 1287 lub 1297 roku, w Strzelcach Krajeńskich ustanowiony został archidiakonat<sup>16</sup>.

### Przypisy:

<sup>1</sup> G. Labuda, *Polska granica zachodnia*, Poznań 1971, s. 55–56.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 56–57.

<sup>3</sup> W. Fenrych, *Nowa Marchia w dziejach politycznych Polski w XIII i XIV wieku*, Poznań 1959, s. 31.

<sup>4</sup> C. Treu, *Geschichte der Stadt Friedeberg in der Neumark und des Landes Friedeberg*, Friedeberg 1909, s. 21.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 22–24.

<sup>6</sup> K. Johanes Fuchs, *Zur Geschichte des gutsherrliche- bäuerlichen Verhältnisses in Markt Brandenburg*, [w:] *Zeitschrift Saring- Stiftung für Reichsgeschichte*, Heft 12 z 1891, s. 17-34.

<sup>7</sup> C. Treu, *op. cit.*, s. 66–73.

<sup>8</sup> A. Czacharowski, *Společne i polityczne síly w walce o Nową Marchię w latach 1319–1373*, Toruń 1968, s. 19.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>10</sup> H. Watjen, *Von der Osten. Ein pommersches Geschlecht im Wandel der Jahrhunderte*, Barunschweig 1960, s. 23.

<sup>11</sup> A. Czacharowski, *op. cit.*, s. 71.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 72.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>14</sup> C. Treu, *op. cit.*, s.38.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 39.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 40 i 41.